

Skrócenie terminu przedawnienia roszczeń

Data publikacji: 21.07.2018 8:00

Weszła w życie nowelizacja kodeksy cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, w której między innymi pojawiają się zmiany, służące ochronie interesów dłużników. Nowelizacja jest jednak sporym utrudnieniem dla wierzycieli, którzy mają mniej czasu na wyegzekwowanie należności.



Fot: pixabay.com

Jedną z najistotniejszych zmian, wprowadzonych przez nowelizację, jest skrócenie podstawowego terminu przedawnienia. Dotychczas przedawnieniu ulegało roszczenie po 10 latach, teraz dłużnik może czuć się spokojny już po upływie 6 lat. Skróceniu uległ również termin, który przysługuje wierzycielowi na egzekwowanie roszczenia po stwierdzeniu istnienia takiego zobowiązania przez sąd. Po uprawomocnieniu wyroku sądu wierzyciel ma 6 lat na wyegzekwowanie należności, a nie tak jak dotychczas 10. W przypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz świadczeniami okresowymi (świadczeniem okresowym jest na przykład czynsz), termin nie uległ zmianie, w dalszym ciągu wynosi on 3 lata.

Dłużnik może liczyć również na większą ochronę w przypadku przeprowadzenia egzekucji sądowej i administracyjnej z rachunku bankowego. Dotąd banki przekazywały zajętą kwotę bezzwłocznie na konto wierzyciela. W związku z tym dłużnik nie miał możliwości podjęcia żadnych kroków z tym związanych, co doprowadzało do sytuacji, kiedy drugi raz egzekwowano uregulowany, lub przedawniony już dług. Aktualnie zajęta kwota trafi na konto komornika lub urzędu celno-skarbowego dopiero po upływie 7 dni, w związku z czym dłużnik zyska tydzień na podjęcie odpowiednich kroków. Wyjątkiem od tej zasady będą roszczenia alimentacyjne lub renty, do których wypłacenia dłużnik był zobowiązany.